

Dziennik Białostocki

Redakcja: Białystok, tel. 63. ♦♦ Białystok ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64 106

KONSZACHTY MARJAWITÓW Z BERLINEM PRZECIW POLSCE

Aeroplany niemieckie w lipcu 1925 roku miały zniszczyć Warszawę

Specjalny wysłannik naszego pisma na proces marjawicki w Płocku odbył onegdaj rozmowę z b. duchownym marjawickim ks. Banasiakiem.

Rewelacje ks. Banasiaka, jednego ze świadków w toczącym się procesie, rzucają jasne światło na polityczną, antypolską i antypaństwową stronę działalności sekty marjawickiej.

Informację ks. Banasiaka stwierdza, iż marjawici spiskowali przeciw Polsce nie tylko z bolszewikami, ale i z Berlinem. Zdradziła robota marjawitów przedstawia się teraz całemu narodowi bez żadnych osłonek, w najpełniejszej prawdzie.

Oto relacja telefoniczna naszego wysłannika (W. D.):

Spotkałem się z ks. Banasiakiem w restauracji hotelu Angielskiego. Mimo mało stosownego miejsca, zaatakowałem go od razu o informacje, których, jak się nam zdawało, on tylko mógłby nam udzielić.

— Przed tygodniem — rzekłem — rozmawiałem z ks. Feldmannem o sławnej już odeszłej arcybiskupa Kowalskiego, zapowiadającej koniec świata. Z tego co nam ks. Feldmann powiedział, wynikałoby, że raczej chodziło o koniec Warszawy, niż o koniec świata.

— Ks. Feldmann — odrzekł ks. Banasiak — miał słusność, bo o zniszczeniu za grzechy warszawianek

na wzór zniszczenia Sodomy i Gomory mówił proroczo w Hucie pasterskiej Kowalskiego z r. 1925. Miało się to stać dnia 15 lipca 1925 roku.

— Czy Kowalski wierzył w to, co głosił?

— Niewątpliwie wierzył, kazał to głosić po parafiach, kazał to głosić marjawitom pospółdawać wszystko, co mają i pieniądze oddać do Płocka, a sami na ten dzień 15 lipca przenieść się do Cegłowa i do Długiej Kościelnej. Wiele z nich to istotnie zrobiło.

— To, co prawda, nie dowodziłoby jeszcze wiary, tylko dobrej spekulacji.

— Kowalski zwołał zgromadzenie warszawskich marjawitów przy

ul. Skaryszewskiej i poddał pod głosowanie, aby grunty koło kościoła marjawitów przy tej ulicy z prawej i lewej strony sprzedać. Wniosek przeszedł. A Kowalski w praktyce wytyłomaczył to sobie w ten sposób, że

sprzedał i kościół.

Sprzedano go mianowicie przedsiębiorstwu pewnemu na urządzenie reżeni. Przedsiębiorca jednak zaważył się przed takim zużyciem kościoła i odsprzedał kościół marjawicki oo. Pallotyńom, którzy obecnie ten kościół posiadają.

— To w takim razie Kowalski był chyba wariatem?

— Wcale nie! Może tylko zbyt porywczo wierzył, w co chciał wierzyć, i co mu powiedziano w sferach, które dla niego były wiarygodne.

— Jak to kładzie rozumie? Co to ma znaczyć?

— Znaczy to więcej, niż przypuszczenie. O prawdzie dowiedzialem się w taki sposób. W owym czasie do Łodzi, gdzie byłem wówczas przydzielony, przyjechał po pieniądze ks. Przysiecki, a otrzymałszy pieniądze wrócił w bardzo dobry humor i opowiadał, jak doszło do pasterskiego listu Kowalskiego.

Opowiadał zaś to w obecności mojej i kilku osób m. in. biskupa Golebińskiego i kilku innych księży.

A więc powiedział ks. Przysiecki, że Kowalski, Feldmann i inni byli w Berlinie i zatrzymali się u pewnego generała, podwładnego Besselera, którego znali z Warszawy. Ten generał powiedział im, że z dniem 15 lipca 1925 r. upływa umowa Niemiec z Niemcami, wojnę gospodarczą z Polską, postawili umyślnie, takie warunki, aby Polska ich przyjąć nie mogła.

Ks. Przysiecki dodał, że po

zapytaniu, czy Niemcy zwrócili im pieniądze, odpowiedział, że nie, że Niemcy zwrócili im pieniądze, ale tylko na weksle, nie za gotówkę, aby potem te weksle spaliły się razem z Warszawą.

Kupowali więc, co się dało: meble, urządzenia kuchenne, samochody, perfumy, damskie kapelusze, kombinajsony, czekoladę i t. p. Potem, kiedy proroczo się nie spełniło i kiedy wierni oszukani zasądowali księstwo drogie i forsownie, kiedy kupcy z weksłami zaczęli się zjeżdżać do parafii i klasztoru, a nie było czym płacić, wtedy pan Zarebski oddał im wielką przysługę, bo skonił kupców, żeby

przyjeżdżali towar z powrotem. Były przytem zabawne sceny.

Arcebiszop Kowalski z jedną z mandolinistek.

aby Polska ich przyjąć nie mogła, a kiedy nie przyjmie, Niemcy zwrócili im pieniądze, ale tylko na weksle, nie za gotówkę, aby potem te weksle spaliły się razem z Warszawą.

Obecni przy tym dwaj bracia księża Gromiński zapytali, co im się w takim razie dostanie, a ks. Przysiecki odpowiedział, że oni otrzymają ministerstwo skarbu.

— No, ale przecież proroczo speliło na niczem?

— Tak! I to o mało nie przypało marjawitom o bankructwo. Kowalski bowiem kazał księstwu jechać do Warszawy i kupować wszystko, co się pod rękę nawinę, ale tylko na weksle, nie za gotówkę, aby potem te weksle spaliły się razem z Warszawą.

Kupowali więc, co się dało: meble, urządzenia kuchenne, samochody, perfumy, damskie kapelusze, kombinajsony, czekoladę i t. p. Potem, kiedy proroczo się nie spełniło i kiedy wierni oszukani zasądowali księstwo drogie i forsownie, kiedy kupcy z weksłami zaczęli się zjeżdżać do parafii i klasztoru, a nie było czym płacić, wtedy pan Zarebski oddał im wielką przysługę, bo skonił kupców, żeby

przyjeżdżali towar z powrotem. Były przytem zabawne sceny.

sprawdzeniu się marjawickiego prorocтва, Kowalski stanął się meżem opatrnościowym w Polsce i niewątpliwie zostanie obrażony królem polskim. Wtedy księża marjawicy zostaną ministrami, zaś ks. Feldmann premierem.

Obecni przy tym dwaj bracia księża Gromiński zapytali, co im się w takim razie dostanie, a ks. Przysiecki odpowiedział, że oni otrzymają ministerstwo skarbu.

— No, ale przecież proroczo speliło na niczem?

— Tak! I to o mało nie przypało marjawitom o bankructwo. Kowalski bowiem kazał księstwu jechać do Warszawy i kupować wszystko, co się pod rękę nawinę, ale tylko na weksle, nie za gotówkę, aby potem te weksle spaliły się razem z Warszawą.

Kupowali więc, co się dało: meble, urządzenia kuchenne, samochody, perfumy, damskie kapelusze, kombinajsony, czekoladę i t. p. Potem, kiedy proroczo się nie spełniło i kiedy wierni oszukani zasądowali księstwo drogie i forsownie, kiedy kupcy z weksłami zaczęli się zjeżdżać do parafii i klasztoru, a nie było czym płacić, wtedy pan Zarebski oddał im wielką przysługę, bo skonił kupców, żeby

przyjeżdżali towar z powrotem. Były przytem zabawne sceny.

Jeden kupiec przyjechał do ks. Milewskiego w Ludkowie. Ks. Milewski skrył się na strych i swej żonie, naturalnie mistycznej, kazał powiedzieć, że go niema. Ale kupiec widział jego ucieczkę i bez pytania, wdrapał się

na strych po drabinie i tam znalazł ks. Milewskiego, zdającego na kupionej od niego za weksle kanapie.

— A, więc z końcem świata królem Janem Michałem i skończyliśmy. Chcieliśmy jednak coś wiedzieć

o śledztwie znanym Sinobrodęgo, to jest właściwie Kowalskiego?

— O śledztwie muszę pana poprosić Kowalski opowiadał, że każdy kapłan marjawicki powinien mieć sześć żon.

— Czy z wszystkimi żonami odbywał się jawny ceremoniał ślubny?

— Z początku śluby były tajne, a odbywały się w celi. Feldmanna przywinie i ciastkach bez żadnej ceremonii. Ale kiedy się to rozgłosiło!

prokurator

zażądał aktów stanu cywilnego, wtedy postanowiono uczynić te śluby jawnymi a dawne potwierdzić. Mój ślub mistyczny właśnie był pierwszym jawnym ślubem i odbywał się wśród licznych grona księży, którzy swoje śluby dawniejsze potwierdzali. Przysięga była jednak inna, niż zwykle się dzieje w świątce. Był to raczej akt wiary we władzę i nieomylność Kowalskiego.

— A dlaczego — zapytałem kogoś rozmawiając — przed sądem pytane o to wszystkich zakonnicę przysięga o tym fakcie? Czy mają świadomość kłamstwa?

— I tak, i nie!

Wiedza, że to kłamstwo, ale Kowalski im powiedział, że Boga niema nigdzie na świecie, tylko w kościele marjawickim, że go niema zatem także w sądzie, że więc nie można go tam obrazić kłamstwem, a kłamać trzeba, gdyż trzeba bronić salomonowych tajemnic królewskich. Kowalski bowiem często i chętnie powoływał się na Salomona, powiadał np., że jak Salomon miał tysiąc żon, tak i on ich tysiąc musi mieć.

Portes Gil

orzyszył prezydentem Meksyku

LONDYN, 26.9. Z Meksyku do nasza, iż komisja wyborcza obu izb meksykańskich parlamentu wybrała jednogłośnie ministra spr. wewnętrznych Portesa Gil na przyszłego prezydenta. Gil jest gorącym zwolennikiem polityki prezydenta Callesa.

Włosi aresztowali 22 Chorwatów i Słowenów

Z Zagrzebia donoszą, iż policja włoska aresztowała w Abazji 22 Chorwatów i Słowenów pod zarzutem udziału w jugosłowiańskiej organizacji kradzieży.

Podatek

na kawalerów włoskich będzie podwojony

RZYM, 26.9. Rada ministrów postanowiła podwoić podatek pobierany od kawalerów.

Tłum krakowski usiłował zlynżować n'eostroznego szofera

KRAKÓW, 26.9. Wczoraj na ulicy Kalwaryjskiej w Podgórzu peracy samochód najechał na trzy kobiety włoścanki z okolic Krakowa. Jedną z nich doznała złamań obu nóg i prawej ręki, dwie pozostałe doznały leższych obrażeń. Policja z trudem tylko obroniła szofera, którego tłum usiłował zlynżować.

BRUDNE SPEKULACJE WODZA MARJAWITÓW

Na błoto i deszcz wyrzucił lokatorów z domu marjawickiego w Łodzi

Posiedzenie onegdajszego sądu zakończyło się z dwiema częściami: z krótkich zeznań świadków Małkowskiej, Prażanowskiej i Jajosińskiej, nieco dłuższych i bardzo zajmujących zeznań Mazurkiewicz, oraz z posiedzenia tajnego, które przyniosło oskarżeniu nader ważny materiał w formie sensacyjnego zeznania ks. Banasiaka.

Od przerwy więc zeznawała p. Małkowska.

Małkowska Julia, była zakonnicą, która przepędziła

25 lat w klasztorze

marjawitów. Jest już osobą mocno podstarzałą, wycieńczoną, pomarszczoną i bardzo lichą ubraną. Jest zajęta obecnie przy pracy kancelaryjnej u ks. Pagowskiego.

Po sensacyjnych zeznaniach jej w sprawie stosunku marjawitów do bolszewików, Małkowska mówiła dalej, co następuje:

— Drugą rzeczą znowu, która mi się nie podobala, było to, że zamiast rzekomego klasztorowego życia szerzyło się u marjawitów zepsucie i zgnilizna.

Trzymane to było zrazu w tajemnicy, że pomiędzy księżmi marjawickimi a zakonnicami istnieją małżeństwa mistyczne, ale stopniowo jakoś wieści o tem zaczęły się przedostawać. Ja w roku 1923 po 25 latach pobytu w klasztorze marjawickim wyjechałam do domu.

Wreszcie dowiedziałam się wszystkiego kiedy do naszego domu przyjechała siostra Laurencja, która chciała także klasztor opuścić. Ona mi powiedziała, jak się te małżeństwa mistyczne odbywają.

— Jakto? — powiedziałam do siostry Laurencji. — To wy, zakonnice, będziecie miały dzieciaki?

— Nie będziemy miały, bo ks. Kowalski kazał nam się tak zachowywać, aby ich nie było.

Potem o pobycie siostry Laurencji u nas dowiedział się biskup marjawicki Golebiowski, przyjechał do nas i zabrał Laurencję, mimo jej oporu, do klasztoru, gdzie ją dotychczas trzymają.

choć chciała także zerwać z marjawitami.

Obrońca ks. Tułuba: Czy pani zna ks. Łuszczewskiego?

Świadek: Mnie on obchodził, to był chyba jakiś wariat. Zamieszkał u pewnej gospodyni, której dom miano kupić na pękanie marjawickie dla niego i spłacić, ale nie spłacono. Żył w tym domu, utrzymywany przez tę gospodynię, która była jego dobrodziejką.

Pomimo to rozkrawał np. kartofle i kładł w nie szklę i takie podzuchwał trzodzie, aby świnię, będą-

ce własnością tej gospodyni i stanowiącej wielką część jej majątku, pozdychała.

Następnie, świadek Prażanowski uzupełnił poruszone przez świadka Nylę fakt

wyłączenia udziałowców robotników

z domu mieszkalnego w Łodzi. Wyłączenie dokonane było przez niejakiego p. Sztencel przy udziale marjawitów. Ponieważ udziałowcy byli również marjawitami, Kowalski wziął pieniądze od p. Sztencela dla siebie i obciążył sumą 54.000 złotych hipotekę domu, wskutek czego wszystkich mieszkańców

wyrzucono na deszcz i błoto. Świadek widział list podpisany

przez Kowalskiego, w którym ten dziękuję p. Sztencelowi za wpłatę nie 54.000 złotych i zaprasza go na ucztę.

Nawiasem powiedziaławszy, dom kosztował 100.000, a p. Sztencel zażądał od udziałowców, kiedy go chcieli napowrót odkupić, 130.000 złotych.

Z kolei przed sądem stała świadka Katarzyna Jajosińska, obecnie pracownica prywatna w Warszawie, a kiedyś zakonnica marjawicka.

Jajosińska zeznała:

— Wstąpiłam do klasztoru marjawickiego, powodowana pociąganiem do życia zakonnego. Prowadzenie się siostrz razilo, mnie jednak tak dalece, że byłam zmuszo-

na wystąpić. Stało się to w 1927 r. Dyżurnie na chórze.

Widziałam, jak od Kowalskiego wychodziła o godzinie 4 rano Prochówna. Innym znowu razem widziałam wychodzącą od niego w nocy siostrę Przemysławę, potem siostrę Salezję, a kiedyś również w nocy trzy mandolinistki: Zytównię, Kielbasównę i jakąś trzecią, której nazwiska nie pamiętam.

Razito mnie to, że niektóre siostry były uprzywilejowane, miały pomarańcze i owoce, a ja mi to wszystko brzydło. Inne natomiast zakonnicę głodzone.

Adw. Smiarowski: Czy pani pracowała u p. Zarebskiego?

Świadek: Tak, sześć miesięcy.

Adw. Smiarowski: A gdy pani składała zeznanie u sędziego śledczego, to już pani pracowała u p. Zarebskiego?

Świadek: Nie, dostałam się tam w dwa tygodnie po złożeniu zeznań u sędziego śledczego.

Adw. Smiarowski: Jan pani trafiła do sędziego śledczego?

Świadek: Sama pytałam, gdzie go można znaleźć. Wskazała mi go Prochówna.

Z kolei woźny sądowy wzywa na salę bardzo ciekawego świadka. Jest nim p. Aniela Mazurkiewicz, lat 70, stara, zgarbiona osoba, w okularach i wyszarzałym płaszczku, z zawodu nauczycielka języków.

Świadek zeznał.

Byłam w klasztorze dwa lata pod imieniem siostry Rajnoldy. Początkowo przebywałam tam jedynie w charakterze nauczycielki do dzieci, później zaś zostałam zaprzysiężoną i stałam się zakonnicą. Stwierdzić muszę, że wychowanie internatu, które uczyłam, były strasznie rozpuszczoną,

a nie im nie było wolno powleźć. Wygwizdywały mnie i nie szanowały.

Miałam wrażenie, że mam do czynienia nie z uczennicami, a z matkami na żony do

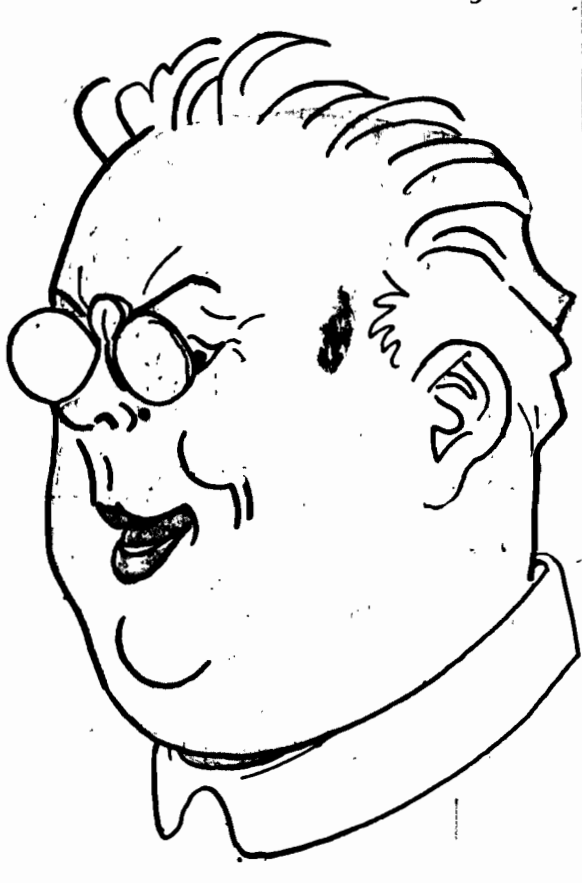
haremów marjawickich.

Musiałam się z dziewczynkami temi obchodzić bardzo delikatnie w ciągu nauki. Pamiętam, że wywoływano z lekcji uczennice do Olgi Przewiełebnego.

Jako zakonnica, miałam wiele wątpliwości, gdyż mówiłono mi o dziwnych rzeczach, których zrozumieć nie mogłam.

Kiedyś na rekreacji byłam świadkiem rozmowy na temat nagości. Kowalski powiedział wówczas siostrze, że można się rozebrać. Te zapytały, kiedy im to wolno, a on na to odpowiedział: Tak, jak jesteście same, to wam wolno, bo w razie czego chodźcie bez odzieży.

Kowalski na ławie oskarżonych



Rysował na sali sądowej St. Dobrzyński.

21 trumien w żałobnym kondukcje na ulicach Madrytu. Dramatyczne sceny na cmentarzu

MADRYT, 26.9. Wczoraj odbył się pogrzeb 21 ofiar tragicznego przedstawienia teatralnego. W imponującej manifestacji żałobnej wziął udział cały Madryt. Wszystkie banki, biura, sklepy, fabryki były zamknięte.

Konduktowi towarzyszył oddział konnej milicji obywatelskiej. W pochodzie szli ministrowie i przedstawiciele różnych organizacji. Na cmentarzu rozegrały się dramatyczne sceny.

Wczoraj wieczorem zamknięto wszystkie lokale rozrywkowe.

W związku z tą tragedją mają być zamknięte policyjnie trzy teatry jako niedostatecznie zabezpieczone przed pożarem.

CUDOWNE OCALENIE w płonącym samolocie na linii paryżskiej Paryż — Berlin

BERLIN, 26.9. Największy samolot pasażerski niemieckiej Hanny lotniczej „Deutschland”, zawierający kabinę na 15 pasażerów i zaopatrzony w trzy motory, musiał dziś wskutek defektu silnika lądować w drodze z Paryża do Berlina w pobliżu Kolonii.

Przy lądowaniu samolot spłonął doszczętnie.

Czterech lotników i 8 pasażerów udało się uratować się niemal cudem, doznając tylko bardzo lekkich obrażeń.

CIEŃ rasputinowskiej Rosji na sali sądu płockiego

Nie jesteśmy narodem teologów. Staliśmy na uboczu od mistycznych porывów średniowiecza, nie mieliśmy wojen religijnych, reformacja polska była raczej racjonalnym, politycznym, kulturalnym, niż ścisłym wyznaniem.

Pogodna radość życia, właściwa naturze polskiej była obca ponuremu sekciarstwu „szukaniu Boga”. Zabijanie w sobie wszelkich cech człowieczeństwa, aby się stać powolnym narzędziem nadprzyrodzonej siły, budziło w nas instynktowny lek i odrazę.

W przeciwstawieniu do Rosji, gdzie niezliczone sekty szukały wyjścia z beznadziejnej, bolesnej pustki życia, nie mieliśmy nigdy polskiego sekciarstwa i powstało ruch marjawicki — to było przez długi czas dręcząca, zdumiewająca zagadka.

Jeszcze większe zdumienie budził obecny proces płocki. Nad uśmiechniętymi brzegami Wisły, na cichej mazowieckiej ziemi, rozgrywa się w sali sądowej tragiczny, posępny akt zbiorowego mistycyzmu — erotyczny obłęd. Złota polska jesień zagląda przez okna, a przed kratami padają słowa przeraźliwych opowieści jak wyroki — z dzieł ostatnich lat carskiej Rosji.

W Petersburgu damy dworu, hrabiny, księżne — w Płocku skromne pracownice w hipnozie z zamgłonymi oczami szły na skinienie „bożego człowieka”, choćby nim był wyuzdany, lubieżny rozpustnik.

Nad oskarżonym i nad klasztorem marjawickim zawisł mroczny obcy cień Rasputina, cień wschodu.

Wiemy już dzisiaj, że rosyjskie pieniądze walczyły przysięgą o stworzenie organizacji marjawickiej. Ale obok pieniędzy działał tu jeszcze rozkładający wpływ życia rosyjskiego.

Przez półtora wieku blisko muślieliśmy współżyć pod jednym dachem państwowym z trawionym nieuleczalną chorobą narodem rosyjskim. Cudownej odporności naszego społeczeństwa zawdzięczamy, że zaraza, która przez pokolenia wcale się nas nie miała, wreszcie padła na zamkniętą, izolowaną garstkę marjawitów.

I nie zapominałmy, że podczas kiedy Rasputin rządził Rosją, Kowalski — zaledwie Felicjanowem.

Zbliżający się ku końcowi proces płocki jest ciężką, ale konieczną operacją chirurgiczną.

Ręka sprawiedliwości wytnie ropiejący obcy wrzód na ciele polskości, usunie raz na zawsze upokarzające ślady, jakie niewola rosyjska na duszy polskiej wycisnęła.

Jednocześnie światło prawdy, przenikające do najskrytszych zakątków marjawickiego klasztoru może oprzytomni zblakane ofiary strasznośc, a nawet wręcz potwornego zabobonu. Strzeżmy się natomiast nawet pozorów przesładowania religijnego, które blaskiem mecenasa opromieni potrafi najciemniejsze sekciarstwo.

„Stońcie i powietrze, prawda i wolność — oto siły, przed którymi pierzchnie zgnilizna wschodu.”

WINSZUJEMY

Dziś: Kosmici i Damianowie.
Jutro: Wacławowi i Eustachemu.

RAPID WARSZAWSKIE

WARSZAWA, (Długość fali 1111 m.).
G. 13. Sygnal czasu, helmat z wlezy Marzeczki w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. G. 17. „Kacik dla kobiet”. — Wrażenie z wystawy w Katowicach”. — Pozdanka p. M. Ankiewiczowej. G. 17.25. Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki. G. 18.00. Audycja literacka. Transmisja z Krakowa, G. 19. Rozmowa z prasą komunikat Tow. zach. od lud. kół w Polsce. G. 19.30. „Znaczenie uprawy” — odczyt prof. W. Stanisławska. G. 19.55. Komunikat lotniczy. G. 20.05. „Chwilka lotnicza” — red. czasopiśma „Młody lotnik”. p. J. O. G. 20.30. Koncert wieczorny. G. 22. Sygnal czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. G. 22.30. Muzyka taneczna.

W speluncie marjawickiej polskiego ducha tępieno już w dzieciach

(Początek sprawozdania na stronie 1-ej)

Przew.: Czy pani była przy tej rozmowie?
Sw.: Tak, sama to słyszałam.
Gdy byłam na ceremonii zaprzysiężania, przyznawano wraz z mną szeregi młodych kandydatek, które Kowalski całował po kolei. Gdy zbliżył się do mnie, obawiam się, że będzie mi przykro, mnie pocałował jak srogią kobietę, więc schyliłam się i pocałowałam go w nogę.

Jako nauczycielka, zwróciłam uwagę na to, że

zabljano w dzieciach ducha polskiego.
Pamiętam, jak kiedyś pod oknami klasztoru ciągnął orszak żałobny, odprowadzający na cmentarz poległych w bojach lwowskich a sprowadzonych do Płocka dwójki młodych ludzi, mężczyznę i kobietę. Wówczas siostra Rafała odezwała się do dzieci:

— Patrzcie, takiego gnoja przywieźli. Uciekli z domu jako para miłosna, a tu ich adorują.

To, co widziałam w klasztorze marjawickim, stało się powodem mojej stamtąd ucieczki. Nam nieuprzywilejowanym nie wolno było wyjść w nocy z celi nawet po kropelkę wody. Widziałam natomiast, że ojcowie nakładali się w nocy do cel siostr i swobodnie tam bawili.

Muszę zabrać głos o swojej osobie, bo powiedziano tu o mnie, że wyszłam z klasztoru, ponieważ Kowalski nie chciał mi dać męża. Ale przecież jestem już stara.

Śnieg pokrył moje włosy i tego rodzaju żądania z mojej strony były niemożliwe. Miałam też o kogo prosić! Żeby było nawet dzieć się takich mężów, jak Kowalski, choćby złotem oblepianych, tobym żadnego z nich nie wzięła.

Z ust ojca Grzegorza wiem, że o mnie to mówiono. Względem każdego, kto wychodził z klasztoru, marjawicki szkolali.

Z tego zrobili złodzieja, z innego oszusta, a o pewnym obywatelu ziemskim powiedziano, że jest dorozkarczem.
Adw. Śmiarowski, dowodząc, że zeznania świadka są w sprzeczności z zeznaniami złożonymi w śledztwie, prosi o odczytanie zeznań Mazurowej przed sędzią śledczym. Okazało się wszakże, że zeznania jej, złożone w czasie dochodzenia, są

jeszcze mocniejsze od obecnych.

Pani Mazurowa wszystko to potwierdziła.
Adwokat Głowczewski zapytał o zatajeni z dziećmi, przyczem dobiegł się do świadka, że dzieci były jak każde inne, ale

wychowywano je bardzo źle, niczego od nich nie wymagano, pozwalano zaś na wszelkie wybryki. Z odczytanych zeznań dowiedzieliśmy się jeszcze, że kiedyś siostra Regina utyskiwała przed świadkiem na swoją dole, dowodząc, że dzieje się jej krzywda i że jest nieszczęśliwa. Pani Tolpyłowa wytłumaczyła wówczas p. Mazurowej, że Kowalski sprząknął sobie siostrę Reginę i ustąpił ją Próżniowskiemu. Stąd jej rozgorzczenie.

Następnie zarządcono posiedzenie tajne, które przeciętnie się prawie do godziny 5-ej wieczorem, a w zupełności było wypełnione sensacyjnymi zeznaniami byłego zakonnika i księdza marjawickiego Banasiaka.

Jest to młody mężczyzna, bar-

dzo przystojny, mówi płynnie, jasno i bardzo stanowczo, bez najmniejszego ukieslenia.
Zeznania ks. Banasiaka są oczywiście tajne, ale z odczytaniem na jawnej rozprawie aktu oskarżenia dowiadujemy się, iż w klasztorze marjawickim w Płocku przebywał on 5 lat, z tego 3 lata w nowicjacie, gdzie przygotowywano go do święceń kapłańskich. Na lekcjach biskup Próżniowski wykladał „objawienia” arcybiskupa Kowalskiego.

W czasie tych wykładów biskup Próżniowski czynił wymówki świadkowi, że

nie wierzy ślepo w „objawienia” Kowalskiego i wszystko przeprowadza przez swój głupi rozum.

Po zaprowadzeniu małżeństw t.

Niewyczerpana drapieżność pruska

Zysk z handlu z Polską

przy równoczesnem atakowaniu granic

BERLIN, 26.9. W Królewcu obradował Związek przedstawicieli partii demokratycznej Prus Wschodnich.

Posel demokratyczny do sejmiku pruskiego Grzymek w dłuższym przemówieniu podkreślił konieczność porozumienia gospo-

darczego oraz zawarcia traktatu handlowego z Polską.

W sprawie żądań Prus Wschodnich posel Grzymek miał oświadczyć, iż Niemcy będą dążyły w dalszym ciągu do rozwiązania kwestii t. zw. kuratoryzacji w sensie dla Niemiec korzystnym.

Największy proces świata

313 komunistów japońskich

zasądzie na ławie oskarżonych

TOKIO, 26.9. Energiczna walka, jaką prowadzi od dłuższego czasu rząd japoński z plagą komunizmu, znalazł swój epilog w wielkim procesie, wyznaczonym na dzień 18 listopada.

Będzie to największy proces na świecie w ostatnim dziesięciu lat. Rozprawa odbędzie się w sali Teatru Wielkiego w

Tokio, gdyż wszystkie sale sądowe japońskie okazały się zbyt szczupłe.

Na ławie oskarżonych zasiadzie 313 komunistów, oskarżonych o przygotowywanie zamachów stanu.

Koszty procesu, który potrwa około 4 miesięcy, obliczają na półtora miliona jen.

Armaty na samolotach

Hiszpański wynalazek

BERLIN, 26.9. Dwa hiszpańskie kapitanom udało się skonstruować armatę dla użytku samolotów.

Pocisk wyrzucany jest przez ścięziony gaz również w kierunku pionowym.

PEŁNA TABELA wczorajszych wygranych na loterii

WARSZAWA, 26.9.

W 18-tym dniu ciąglenia 5-ej

klas 17-ej państwowej Loterii

padły następujące wygrane:

Główne wygrane

100000 zł na nr. 88858.

Po 15000 zł na nr-y 23318 39912

Po 3000 zł na nr-y 16536 45842

138679 148067.

Po 2000 zł na nr-y 488 5925 7702

19248 37817 54529 83343 91554 117383

130682 142277.

Po 1000 zł na nr-y 13747 14657 17804

27223 33204 40190 40794 52483 63233

65246 81069 87225 87776 103570 114317

122401 127215 127716 135297 148507

150580.

Zł. 600 na nr-y: 13084 21513 25345

39061 39493 40826 60222 78137 79426

83645 89170 113608 117557 119777

119820 125044 126931 137576 138293

146678 151409.

Po 500 zł na nr-y 31 1251 1466 1969

4345 6012 7543 7545 8914 18556 20580

21226 21823 23515 27015 28227 28786

30019 30120 31170 31413 31665 32204

32513 34852 37699 38598 41814 41963

42333 42530 43778 43818 47356 47402

47476 49244 49540 50955 52869 52876

54626 55663 55989 57200 58118 59037

59388 61851 62123 62474 62571 63152

63681 64166 64279 64750 65232 69098

70243 71407 72113 72819 73004 73294

74658 79314 79484 79954 82000 82866

82930 83453 85649 87696 88734 90812

90920 91262 92436 93871 94233 94975

95220 95579 96084 97191 99850 99981

100281 101046 101738 103987 105281

105426 105661 106236 107186 110114

110728 111691 112352 114889 118099

122190 122775 128697 129105 130490

130781 131373 131911 134725 134774

136177 136382 137698 138709 139560

139621 141638 144058 147501 152842

152901 153292 153666.

Stawki po 250 zł.

56 125 261 397 401 492 693 732 904

1062 123 185 207 363 376 416 558 551

699 840 885 898 912 1021 126 167 220

236 267 326 346 377 465 469 521 564

838 841 17083 138 203 366 539 541 741

868 905 956 959 18053 106 146 166 357

558 661 788 837 895 981 19027 170 292

425 432 450 633 635 692 886 970 985.

20023 153 541 601 623 794 884 956

973 21005 035 118 121 232 279 283 323

399 552 628 636 697 734 825 941 22049

207 321 327 343 363 511 560 624 660 663

781 854 877 903 23022 152 225 297 296

419 664 721 799 895 983 24002 091 316

328 431 475 756 771 828 991 999 25122

163 205 214 350 425 536 541 604 721 776

900 888 921 936 26050 545 57 830 836

965 976 995 27040 054 128 170 213 307

381 389 430 496 514 828 890 970 28030

065 141 340 394 433 513 516 576 776

29070 639 864 897 920.

30096 142 615 670 691 727 762 877

935 31055 133 268 278 432 537 592 710

892 32006 010 104 113 133 301 427 438

466 567 650 838 884 33063 130 284 306

332 411 544 736 799 811 821 34069 221

229 326 460 524 726 757 764 35036 066

298 327 331 382 427 636 719 750 787

941 944 949 36068 099 146 203 315 390

500 529 562 621 760 790 908 37015 215

280 303 382 440 626 650 785 829 859

954 965 995 38013 133 146 179 192 319

249 324 535 752 871 889 904 39192 190

337 678 787 935.

40041 068 119 197 370 430 452 494

660 767 755 817 824 41035 121 255 326

363 411 734 42123 192 227 311 335 359

408 452 602 611 713 946 43040 157 303

482 579 616 699 713 772 912 44168 224

294 343 530 590 701 773 921 942 45083

104 208 268 400 426 512 548 676 957

46017 025 062 093 155 183 325 427 748

797 804 989 47108 307 381 440 470 556

635 771 802 872 974 48129 251 340 357

393 476 718 722 769 828 908 49267

305 391 467 512 533 770 776 836 863 898

949.

50104 127 446 449 654 701 709 767

970 988 51424 485 660 664 984 52107

212 376 555 575 817 961 53003 051 072

102 105 146 192 244 459 572 665 728

823 834 912 927 938 54026 068 100 278

597 844 967 55011 118 120 320 389 412

440 464 497 499 557 627 837 876 56051

144 158 160 212 355 426 841 938 57072

zw. mistycznych, Kowalski miał wiele żon i miłośniczek. Były to siostry Miłoci, Klementyna, Celestyna, Michała, Dilekta, Regina, Estera, Judyta, Ryta, Otylia, Walentyna, Salezja, Ludomila, Narcyza, Lubostawa, Mirosława, Daria, Agnieszka, Sylwia, Anrelija. Poza tem było 12 mandolinistek.

„Sensacje” sowieckie o Polsce P. P. S. ma włąć udział w rządzie

MOSKWA, 26.9. „Izwiestia” z dn. 25 września omawiając w korespondencji z Warszawy wewnętrzne tarła w P.P.S., zaznacza, że przyczyna opozycji większości partii wobec rządu jest rosnący kryzys gospodarczy, czego dowodem strąk łódz-

W 7-mym dniu rozpraw

drzwi znowu zamknięte
PŁOCK. Godz. 11 m. 20. Dziśsejsza rozprawa rozpoczęła się po godzinie 10-ej. Zeznaje w dalszym ciągu ks. Banasiak. Drzwi zamknięte. W dniu dzisiejszym ma zeznawać jeden z głównych świadków oskarżenia p. Janina Tolpychowa.

Z ZAWIŁYCH TAJEMNIC MARIAWITYZMU WYBU

Doniesiwy wynalazek



Przyrząd umożliwiający wydobycie się marynarzom z zatopionych łodzi podwodnych. Dotychczas wypróbowano go do głębokości 33 i pół mtr.

Hiszpańskie teatry nie znają dotychczas żelaznej kurtyny

Wiadomości hiszpańskie, omawiające sprawę katastrofalnego pożaru w teatrze „Nouvelades” w Madrycie, podnoszą fakt, że w żadnym hiszpańskim teatrze nie ma dotychczas żelaznej kurtyny. Warunki bezpieczeństwa przedstawiają się tedy opłakanie w teatrach w Hiszpanii, bo kurtyna żelazna niejednokrotnie już zapobiegła w różnych teatrach katastrofie pożaru, albo przynajmniej złagodziła jego skutki.

REWOLUCJA tředowatych

Chorzy na trąd, osadzeni w kolonii dla tředowatych w okolicy Cawelos, rozdrażnieni brutalnym z nimi postępowaniem, urządzili się na holenderskiego urzędnika i jego eskortę z nożami i włóczniami.

Żołnierze holenderscy dali ognia.

Dziesięciu tředowatych, wśród nich cztery kobiety zabito. Cały szereg chorych raniono ciężko. Tęgo rodzaju zaburzenia w osadach tředowatych nie należą do rzadkości, bo nieszczęśliwi chorzy, są zawsze silnie rozdrażnieni nerwowo.

Kwiat kawalerji francuskiej w Warszawie



Por. Clave, por. Guin de Vall, i rtm. Carbon, odniósł wiele sukcesów na torze łażeniowski.

Wśród świstu batów oczyszczali się z grzechów Pierwszy masowy obłęd mistyczno-erotyczny w Polsce

Toczy się obecnie w Płocku proces nasuwa wspomnienie o całym szeregu sekt, w których ekstaza religijna przeobrażała się w obłęd na tle erotycznym. Rolę od takich wypadków w historii starego Egiptu, Babilonu, Kartaginy, Grecji i Rzymu.

Często spotykamy się również z tym objawem w średniowieczu.

P. Aleksander Blaziejowski, autor szeregu sensacyjnych powieści, który pracuje obecnie nad powieścią osnutą na tle przeżyć sekt „biczowników” w Polsce, skreślił nam na podstawie danych historycznych następujący obraz tego pierwszego w Polsce przejawu obłędu mistyczno-erotycznego.

Było to skwarne południe lipcowe, gdy do bram Krakowa zaczęły kołatać tłumy ludzi z krzyżami w rękach.

Główna połowa ich czoła była odsłonięta, a reszta przykryta włosienicą. Przeważały kobiety.

Sadząc, że to pielgrzymka, utworzono przed nimi bramę. Ze śpiewem i z dzikiem wyciem udali się na rynek krakowski i w miejscu gdzie dzisiaj znajduje się kościół św. Barbary, zaczęli odbywać pokutę przez spowiedź publiczną.

Głośno przyznawali się do cudzołóstwa i grzechów sodomskich.

Małżeństwo na odległość Narzeczoną przepłynęła kanał La Manche, a naręczony płynie do niej przez ocean

Miss Mercedes Gleitze, słynna pływaczka, która przepłynęła kanał La Manche, wychodzi obecnie z zamiarem za prostego szeregowca armji angielskiej.

Narzeczeństwo to ma niezwykle oryginalną historję, albowiem miss Mercedes i jej naręczony nie widzieli się dotychczas nigdy. Pokochali się i zaręczyli na odległość — listownie.

Młody żołnierz zdążył obecnie przez ocean do Blackpoolu, gdzie ma spotkać się ze swą narzeczoną.

Miss Gleitze, która obok swej sławy sportowej posiada wiele wdzięku i duży majątek, miała do wyboru 3000 kandydatów.

Listy prostego żołnierza, Williama Forraine, pisane z Indji do sportsmenki, której podobizny zamieszczono w pismach ilustrowanych, tak jej przypadły do gustu, że wybrała właśnie jego.

— Może to się komuś wyda dziwaczne i idiotyczne — rzekła miss Mercedes do przedstawicieli prasy, — ale ja wiem, że nie pomyliłam się i od chwili, gdy go zobaczę, zacznie się nowa era w mem życiu. To jest mój typ!

Tak mówi mi serce, a serce nie myli się...

Uroczę pasażerki



w strojach dość powiewnych zamierzają odbyć spacer na hydroplanie

Psy zdradziły ponurą zbrodnię Ojciec polaniem drzewa zamordował własne dziecko

Była noc. Na podwórzu zagrody Michała Kowala we wsi Ur-

man (Małopolska wsch.) zbiegły się psy i poczęły wyc przeraźliwie.

Psy, gryząc się za jady, szarpały zwłoki dziecka.

Straszne podejrzenie zrodziło się w sąsiadach Kowalów.

Ludzie weszli do chałupy. Zastano młodą, bo zaledwie 17 lat licząc Marię Kowalową chorą. Była w gorączce.

Maż jej 27-letni Michał udawał zaspanego. Wogóle nie „orjentował” się o co chodzi.

O potwornej zbrodni zawiadomiono policję.

Kowala aresztowano. W czasie śledztwa wyszło najaw, że Kowal nie chciał mieć dzieci. Przemysliwał nawet nad tem, jakby nie dopuścić do przyścia na świat potomka.

Zona jednak na żadne operacje nie chciała się zgodzić.

W decydującym momencie Kowal nie wzywał niczyjej pomocy. Sam był tylko przy urodzeniu dziecka.

W kilka godzin po urodzeniu Kowal sam zamordował dziecko. Zabił je uderzeniem polana w głowę i trupka zakopał w podwórzu.

Jubileusz rogala



W tych dniach popularny rogalik, jadany zwłaszcza przez dzieci, obchodził 400-letni jubileusz.

Tureckie oświadczyły Pod grozą rewolweru

zapropomowała swą rękę

Na statku spacerowym, kursującym pomiędzy Konstantynopolem a wyspami Dunkipo rozegrała się onegdaj niezwykle scena. Młoda Turczynka elegancko ubrana podeszła do stojącego na pokładzie mężczyzny i kierując ku niemu lewą rewolweru, zawołała:

— A teraz niech mi pan powie, czy pan się ze mną ożeni?

Zagadnięty tak energicznie kandydat do małżeństwa, zdołał rozbroić agresywną pannę, wyrwał rewolwer z ręki, rzucił do morza i oświadczył, że nie zamierza w tej chwili dać odpowiedzi na zadane mu pytanie.

Co dzisiaj i jutro czynić należy?

Porady praktyczne na podstawie ostatnich badań astrologji nowożytnej

Dzisiaj w czwartek, 27 września

Unikać konfliktów z władzami, bo mogą pociągnąć za sobą bardzo przykre następstwa. Dzień bardzo pomyślny dla wszelkich podróży.

Jutro, w piątek 28 września

Uważać, abyś nie zgubił pieniędzy i unikać podpisywania w tym dniu umów i kontraktów.

Goście zagraniczni w Warszawie



Przedstawiciele armji czeskiej, węgierskiej i fińskiej na stadionie hippickim.

Wesoła malpa na ulicach Berlina pociągnięciem kota za ogon zgromadziła tysiączne tłumy

BERLIN. 26.9. Młoda, wesoła malpa, która wczoraj wyrwała się na wycieczkę ze sklepu okazów zoologicznych, wywołała wczoraj na Windscheidstrasse ogromne zamieszanie.

Przebiegłszy kilkoma susami leżdnie, malpa odwiedziła sklep z cygarami, następnie wskoczyła na dach przejeżdżającego samochodu i znikła.

Po dłuższym poszukiwaniu odkryto ją w galeziach drzewa, skąd radośnie spoglądała na przypatrujących się jej gapiów. W pewnej chwili zeskoczyła nagle z drzewa na ziemię i miejsca pociągnęła

za ogon kota wchodzącego przez okno do knipcy.

Chroniąc się przed mśclwem uderzeniem kociej łapy, wskoczyła na przejeżdżający wóz, z którego wyrzuciła poczęła znajdujące się tam owoce.

W czasie tego malpiego występu na wolności, zderzyła się dwie takówki, których kierowcy zagapili się na wesołe zwierze.

Na Windscheidstrasse zebrały się wkrótce tysiączne tłumy gapiów, którzy zatarasowali ulicę.

Dopiero po upływie pół godziny zdolano ująć malpę - awanturnicę, poczem dopiero tłumy zaczęły się rozchodzić.

1.000 reniferów utonęło

w czasie przeprawy na ląd stały

OSLO. 26.9. Jak corocznie, tak i tego lata, znajdowało się na wyspie Magerø około 2.000 reniferów na letnich wypasach.

Obecnie renifery miały powrócić na ląd stały. W czasie

Z MARJAWICKIEGO GNIAZDA ROZPUSTY W KOWNIE

na ławę obrończą w Płocku

Adwokat w szarym habicie, ks. A. Tułaba, uważany w Kownie za wydrwigrusza i awanturnika

Proces marjawicki, toczący się w Płocku, odbił się potężnym echem nie tylko po całej Polsce, ale i poza granicami kraju.

Wielkie zainteresowanie przebiegiem sprawy panuje także w Kownie.

skąd pochodzi i gdzie „działa” duchowny marjawicki ks. Antoni Tułaba, jeden z trzech obrońców oskarżonego Kowalskiego.

Nasz korespondent ryski donosi nam z Kowna cały szereg informacji, dotyczących tego adwokata w szarym habicie.

Ks. Antoni Tułaba jest proboszczem parafji marjawickiej.

Szablany na Litwie. Mieszka jednak stale w Kownie przy ulicy Mickiewicza nr. 3.

Nieruchomość ta składa się z trzech drewnianych budynków.

W jednym mieści się kaplica, w drugim klasztor żeński, a w trzecim mieszkanie ks. Tułaby.

Z zakonnicami z tego klasztoru Tułaba stale afizjuje się na mieście, nazywając je swemi „żonami w Chrystusie”.

Wśród szerokich sfer społeczeństwa kowieńskiego Tułaba uważany jest za awanturnika i niebezpiecznego wydrwigrusza.

Dzięki swej miłej powierzchowności ma powodzenie u kobiet, wyzyskuje je i ciągnie dla siebie jak największe korzyści.

Domy, w których mieszczą się zakłady marjawickie w Ko-

wnie, Tułaba

wyłudził podstępnie w czasie okupacji niemieckiej od niejaki Felicji Dmitrjewej. Kobieta ta zmarła ze zgrzyoty i cierpienia.

Jednak brat jej, chwilowo na Litwie kowieńskiej nieobecny, niejaki Jagiellowicz, poczynił u władz sądowych kroki celem odebrania marjawitowi nieprawie zagarniętej przez Tułabę nieruchomości.

W Kownie jest publiczną tajemnicą, iż za murami klasztoru marjawickiego odbywają się wyuzdane orgie.

Z tego powodu policja litewska zwróciła specjalną uwagę

na ks. Tułabę.

Ostatnio Tułaba opuścił Kowno i drogą przez Prusy Wschodnie wyjechał zagranicę w niewiadomym kierunku.

Jak się okazało, przyjechał do Polski, aby zająć w Płocku „zaszczytne” miejsce obrony Kowalskiego.

Ciekawą byłoby rzeczą ustalenie, kto zezwolił wicherzycielowi marjawickiemu z Kowna na wjazd do Polski.

Kto udzielił mu wiza i jak ów

sultan z marjawickiego haremu w Kownie upozorował i usprawiedliwił swój przyjazd do Polski.

JABŁOŃ NIĘZGODY...

Wyrostek wiejski widłami przebił sąsiada

Ponury epilog chłopskiego sporu o pięćdziesiąt ziem

Miedzy Kucem i Melnykiem, dwoma mieszkańcami wsi Buków (woj. warszawskie) istniał dawny spór o grunt.

Procesowali się oddawna, lecz mimo wielu różnych wyroków sądowych żaden ustąpić nie chciał i obaj rościli sobie „uzasadnione” pretensje do kawałka pola.

Na niedzię, na spornym gruncie rosła jabłonia.

Kuc twierdził, że jabłka należą do niego, Melnyk z równą stanowczością utrzymywał, że owoce są jego własnością.

Póki jabłka były jeszcze zielone, obaj skłóceni sąsiedzi o jabłkach nie wspominali. Patrzyli tylko zda leka na rozłożystą jabłonkę.

Jabłka wreszcie dojrzały. Ciekawie, rumiane, zwisały z niskich gałęzi drzewa.

Aż wreszcie Melnyk uznał, iż przyszła pora „owocobrania”. Wyjechał momentu, gdy Kuca nie było w domu.

Zaopatrzywszy się w worek i długą tykę do strącania owoców, poszedł pod jabłoni na miedzę.

Zaczął trząść czerwone jabłka. Zobaczyła to żona Kuca i sy-

17-letni Jerzy.

Chłopak pobiegł na miedzę. — Idźcie precz od jabłek — zawołał do Melnyka — to nasze jabłka.

Meksyk za całą odpowiedź potraktował młodego Kuca jabłkiem w nos.

Chłopak zaklął tylko i podskoczył do domu. Chwycił z pod ścian widły i pobiegł na miedzę.

Rozegrała się krótka, nieodwana i zacięta walka. Melnyk bronił się tyką, chłopak atakował widłami.

Natężył z impetem na sąsiada, przyparł go do drzewa i pchnął strasznie raz, drugi, trzeci...

Ostre zęby widłów pokrzyły się w piersi Melnyka. Wyszył pęciarn.

Chłop zachwiał się, jęknął i padł na ziemię. Struga krwi buchnęła mu z ust.

W chwilę później już nie żył.

Chłopak oprzytomniał.

— Rany Boskie, co ja zrobiłem! — Rzucił widły i jak stał uciekł w pole. Strach gnał go przed siebie.

O strasznym morderstwie zawiadomiono policję, która wdrożyła śledztwo.

Młodego mordercę nara-

Na konkursach hippicznych w Warszawie



Oto kawalerzyści którzy na wczorajszym konkursie „Huntshow” wyróżnili się maestrią w prowadzeniu konia. Od lewej: por. Tuński rtm. Skupieński p. Wolski, nadkomisarz Szopa i inni.

Obrady ojców miasta w dniu 25-go bm. W związku z wyborami do Kasy Chorych

Zreferowane przez ławnika dr. M. Kachelsona regulaminy ochrony miejskiej przekazano do komisji opieki społecznej celem rozpatrzenia i przedłożenia wniosku na plenum Rady Miejskiej.

Następnie ławnik dr. Kachelson zreferował sprawę utworzenia obwodów społecznych. Zgodnie z pismem Województwa, Białystok stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca r. b. winien utworzyć komisje opieki społecznej oraz wybrać opiekunów społecznych. Ponieważ Białystok liczy około 90.000 mieszkańców, miasto winno być podzielone na 4 okręgi. Magistrat proponuje by te okręgi pokrywały się z obwodami komisariatów policyjnych. Każdy okręg zostanie ponadto podzielony na obwody, których liczba zależna jest od stopnia zamożności ludności i jej liczby. Ogółem będzie 12 obwodów.

Rada Miejska wniosek ten również przesyła do komisji opieki społecznej.

Ławnik B. Flomenbaum podał do wiadomości radnych, że zgodnie z porozumieniem, osiągniętym pomiędzy właścicielami kinoteatrów, ryczałtowa opłata, pobierana od nich zamiast miejskiego podatku od bilietów wejściowych wynosi obecnie od kinoteatru „Modern” 55.000 zł, „Apollo” 50.000 zł, „Polonia” 15.000 zł. Również podatek hotelowy pobierany jest ryczałtowo na zasadzie porozumienia z właścicielami hoteli.

Po zaskoptyowaniu przez Radę Miejską referowanego przez ławnika inż. Lifasza wniosku o zwolnienie haucji hipotecznej przedsiębiorcy „Schmiedewskiego”, sekretarz Magistratu p. Ciałka w zastępstwie nieobecnych prezydentów miasta referuje sprawę utworzenia w Magistracie biura informacyjnego, celem udzielenia publiczności informacji i pomocy w sprawach, wchodzących w zakres działalności Magistratu i uchronienia ich od pokątnych doradców, znajdujących się na korytarzach Magistratu w godzinach urzędowych.

Radny Sawicki zapytuje, czy istotnie napisanie rekursu od podatku na większą sumę jest bardziej trudne niż na sumę mniejszą, gdyż w projekcjiowej przez Magistrat taryfy ceny rekursu wzrastają w zależności od sumy rekursu od podatku.

Radny Węka, usłyszając potrzebę stworzenia takiego biura, składa dwie poprawki: by urzędnik tego Biura został zaliczony do jednej z kategorii pracowników miejskich, a nie otrzymywał tylko zł. 5, — jak przewiduje projekt magistratu i by ludność, nie władająca językiem polskim, umożliwione porozumiewanie się w tym biurze językiem ojczystym.

Dalszy ciąg sprawozdania.

Rada zatwierdza wniosek Magistratu i przyjmuje zgłoszoną przez Radę Węka wniosek, traktując go jako dezzyderata.

Na skutek referatu radnego mec. Dorotyńskiego uzupełniono regulamin Komitetu Rozbudowy Miasta w tym sensie, że Komitet uprawniony jest do pobierania opłat od osób, którym przyznano pożyczki. Członkowie Komitetu pełnią swoje obowiązki bezpłatnie, jednakże opłaty te są niezbędne celem opłacenia sekretarza i aw. kosztów rozjazdów w sprawach Komitetu.

Następnie mec. Dorotyński zreferował sprawę wyboru przedsta-

wiciela Rady Miejskiej do Komitetu Rozbudowy miasta. Na jednym z posiedzeń tego Komitetu ustalono zostało, że miasto nie może otrzymać pożyczek z Banku Gospodarstwa Krajowego na cele rozbudowy, gdyż kredyty miasta zostały już wyczerpane przez pożyczkę, którą uzyskała spółdzielnia mieszkaniowa „Zdobycy Robotnicza”. Ponieważ ustalono, że ówczesny prezydent miasta, a równocześnie dyrektor „Zdobycy Robotniczej” p. Szymański popełnił pewne niedokładności, Komitet uchwałą wystąpił do Rady Miejskiej z pewnym wnioskiem. Obecnie

jednakże wobec otrzymania zawiadomienia od władz sądowych, że sprawę tę zajęła się Prokuratura, Komitet uchwalił wstrzymać się z przedsięwzięciem jakichkolwiek kroków, aż do wywołania sprawy przez władzę sądową.

Na tie interpretacji uchwały Komitetu Rozbudowy wywołuje się dłuższą i dość gorącą dyskusję. Część radnych uważa, że wogóle o całej tej sprawie narazie nie trzeba mówić, część zaś radnych dowodzi, że wprowadzenie sprawy nie należy rozstrzygać narazie, jednakowoż należy Radę Miejską poinformować o przyczynach, dla których Komitet uchwalił prosić Radę o odwołanie p. Szymańskiego.

Ostatecznie wobec odmowy referenta członek Komitetu radny mec. Ziemiński wyraża, że spółdzielnia „Zdobycy Robotnicza” w awanturze przebiegała Komitet rozbudowy o przeszło 3.000.000 zł. pożyczki. Jak podaje radny mec. Ziemiński, ówczesny prezydent miasta niegodnie z rzeczywistością podał Bankowi Gospodarstwa Krajowego, że Komitet uchwilił dla tej spółdzielni pożyczkę w wysokości przeszło 400.000 zł., przyczem pożyczka ta ma być pierwszą w ogólnej kolejności pożyczek.

Po tym krótkim referacie nikt w tej sprawie głosu nie zabiera i przewodniczący wobec późniejszej pory samknie posiedzenie.

Sprawa ustalenia wynagrodzenia dla ławnika Muszyńskiego, zastępującego wice-prezydenta Miasteczka, oraz udzielenia urlopu prezydentowi miasta zostanie rozpatrzona na następnym posiedzeniu.

J. Sz.

Od dnia 29 bm. czynne będą 3 biura reklamacyjne dla ubezpieczonych i dla pracowników przy wyborach do Kasy Chorych.

Listy wyborców będą w ciągu dziesięciu dni do przejrzania i ewentualnego wnoszenia reklamacji.

Za akcję sanitarno-porządkową

P. Minister Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 18 bm. wyraził uznanie lekarzowi powiatowemu w Suwałkach Bogumiłowi Krappen-

dorowi za skuteczną przeprowadzenie akcji sanitarno-porządkowej w powiecie.

**MATOWY KREM
VELOURS
MAJOLA**
ZACHOWUJE ŚWIEŻĄ I ZDROWĄ CERĘ.

Komitet uczczenia 10-lecia niepodległości Państwa

Dowiedujemy się, że w szeregu miejscowości w powiecie białostockim powstały samorządne komitety w celu uczczenia 10-lecia niepodległości Państwa.

Przegląd koni

Dnia 15 października rano na targowisku miejskim odbyła się przeglądy koni, pochodzących z r. 1924 i starszych, które z jakiegokolwiek powodu nie otrzymały dozwolenia do wyjazdu.

Zniżkowe cenniki kolenajno-spożywcze.

Stow. Kupców Pol. podaje do wiadomości członków Sekcji kolenajno-spożywczej o wydaniu nowych zniżkowych cenników Nr. 10 z datą 25 b. m.

Wzywa się przeto wszystkich zainteresowanych do bezwzględnego wybrania takowych z Biura S.K.P. (ul. Legionowa 1) w g. od 10-14

i wyłączenie ich w widocznym miejscu w sklepie, a to celem uniknięcia ewentualnych protokółów i kar za nieposiadanie obowiązującego cennika kol. spożywc. nr 10

Czapla

pod zarzutem ucypliania pasażerów

Policeja zatrzymała na dworcu Asteniego Czapkę m. Warszawę pod zarzutem ucypliania pasażerów w podłogach, celem dokonywania kradzieży.

Osobiste

W tych dniach przybył do Białostocka radca wojewódzki pan Józef Sokolowski, który objął stanowisko w referacie wojewódzkim.

Dr. J. Walewski

Choroby wewnętrzne i zakaźne, choroby skórne, choroby narządów płciowych, choroby dzieci. Przyjmuje w domu i w szpitalu. Wszelkie choroby od 11 do 12 i od 4 do 6 p. m. Sienkiewicza 34, tel. 3 (II piętro). Telefon 5-45.

Tak wspaniale uśmierzające bóle tabletki Aspirin należy przed użyciem rozpuścić w szklance wody.

Pobranie jest wtedy ułatwione, działanie przyspieszone i spotęgowane. Nadzwyczajna wartość i pewność działania daje powód do wielokrotnego bezstronnie stwierdzenia, że wiele z tych nasładowców jest szkodliwych dla zdrowia.

Zewnętrznie rozpoznać można oryginalne opakowanie

tabletek Aspirin
po czerwonej banderoli z zarejestrowanym znakiem „Bayer”

Aspirin-tabletki

W HOŁDZIE DLA POLEGŁYCH BOHATERÓW

Łańcuch ofiar na budowę pomnika dla poległych oficerów i żołnierzy 42-go p.p. atale powiększa się

W dniu wczorajszym p. Sędzia Wiktor Kulikowski wniósł do Kasy Oszczędności w Białymstoku na rzecz budowy pomnika dla poległych oficerów i żołnierzy 42 p.p. złotych 100 i wysłał do wzięcia udziału w łańcuchu zbioru.

Notariusz Stanisław Janowski, Dyrektor Witolda Kościel, Notariusz Józef Kurmanowicz, Inżynier Józef Zajączko, Adwokat Władysław Olszyski, Adwokat

Apteka p. Flomenbaum w Białymstoku, w dniu wczorajszym zbierała do Kasy Oszczędności w Białymstoku — na budowę pomnika zł. 40 i wysłał tą drogą do dalszych ofiar aptek pp.: Moskalewskiego, O. Gessnera, E. Wilbuszawicza, M. Ajzenstada, J. i Z. Kuryckich, M. Frausztara oraz składy apteczne pp.: M. Walacha, M. Zelkina, Sulikowskiego, I. Pekera.

„Modern” Dziś otwarcie sezonu! Początek 5³⁰, 8 i 10²⁰
Pasero-Parant i biliety ulgowe nie ważne.

Najatrakcyjniejszy film, jaki się udało oglądać w ostatnich latach.
Najmonumentalniejsza i najlepsza kręcaja genialnego FRYDERYKA LANGA

ZPIEDZY

Film tysiąca sensacji, na tie sbrodnicej działalności międzynarodowej bandy szpiegowskiej.

W rolach głównych:

RUDOLF KLEIN-ROGGE
Gerda Maurus,
Willi Fritsch

Napad na konsulat. Zamek na ministrze. Zatarcie obciążenia i zdobycie centrali szpiegowskiej. — Oszałamiające odjęcie strasliwej katastrofy kolejowej. — Szczyt nowoczesnej techniki kinematograficznej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość egzempli redak. — 70 groszy, zwyczajna połowa szpary redak. — 35 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwunastopiętrowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Powiatowej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARIA LUBKIEWICZOWA

Drukarnia Mieszczniża, Białystok Lipowa 25. — Tel. 2-98.

APOLLO Dziś Początek 6³⁰, 8²⁵, 10¹⁵ w.

TITANIC

PRZETARG.

W dniu 4 X b. r. w koszarach Im. Gen. Bema ul. Marjańska o godz. 10 rano odbędzie się przetarg na dostawę siana i słomy na przeciąg 9 ciu miesięcy. Pisemne oferty wraz z dowodem wpłacenia do kasy odeszłego wadium w wysokości 3.000 zł. muszą być złożone do kwatery nr 14 dyw. art. konnej do godziny 9 rano dnia 4 X br. Znajomienie się z przepisami dostawy od dnia 1 X w kancelarii kwatermistrza 14 D. A. K. U. Po otwarciu ofert komisja ma prawo zarządzić przetarg ustny. Prawo wyboru oferty zostaje komisji.

Dowódca Dywizjonu w/z WOLCZASKI major.

WYCIENCZENIE-BLEDNICE

HEMOGEN

KŁAWE

OTWIERALNY TYLKO Z FIRMĄ

KŁAWE

Popierajcie L.O.P.P.

Lekarz dentysta Leon Kopelman
Choroby zębów i jamy ustnej
Zębostoma zębów
Przyjmuje od godz. 3 do 8 pp. w niedzielę od 10 do 2 pp.
Białystok ul. Lipowa 17. Tel. 11-52

E. L. GOLDBERG
LEKARZ DENTYSTA
Choroby jamy ustnej i zębów
Zębostoma zębów
Przyjmuje chorych w godzinach 9-1 pp 13-7 wieczór
Sienkiewicza 34 (róg Narutowicza)
Telefon 26 1-47.

Ubezpieczenia drobne

Poważna firma zbrojowa poszukuje agentów do skupu zboża w miastach powiatowych województwa: Warszawskiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Białostockiego i Wolskiego. Pismo zgłoszenia do biura ogłoszeń „P” w Warszawie, Moniuszki 2, pod „Rolnik” 1418

Popierajcie L.O.P.P.